

9 w 2026 (626)

# Felieton: Co powinno zawsze leżeć u podstaw naszych harcerskich działań?

**Data publikacji: 03.03.2026 / Autor: Jakub Kuciak**

Służba. W tym momencie mógłbym zakończyć ten tekst, bo o oczywistościach nie ma co przecież gadać.

Tak, ale i nie. Bo jednak wszyscy wiemy, że trzeba się dobrze odżywiać, a jednak ludzi z nadwagą w Polsce przybywa<sup>[1]</sup>. Wiemy też, że jak się za szybko jedzie autem, to może dojść do wypadku, a mimo tego co roku na drogach giną setki ludzi.

Tak więc, chociaż wszyscy wiemy, że służba jest w harcerskiej pracy ważna, to i tak sobie o niej pogadajmy.

## Pretekst

Inspiracją do tego tekstu był odsłuchany przeze mnie ostatnio prawie trzygodzinny wywiad z Marcinem Giełzakiem – publicystą, historykiem, współtwórcą podcastu Dwie Lewe Ręce (dalej: DLR) oraz Fundacji Centrum Demokracji Społecznej.

Sam wywiad przyjemny, komasujący wiele różnych opinii czy poglądów dotychczas przez Marcina już wygłaszanych w różnych innych formatach i wywiadach, więc jeśli ktoś jeszcze nie zna tej postaci ani uniwersum DLR, to polecam – można dostać tutaj potężną pigułkę wiedzy, postaw i poglądów.

Pod koniec owego wywiadu pada od prowadzącego całkiem przewrotne pytanie: **Jak żyć?**

Na co Marcin Giełzak po dłuższej chwili zastanowienie odpowiada: **Służąc.**

## Mieć cel w życiu

Zachęcam do odsłuchania całej rozmowy (albo przynajmniej jej ostatnich 13 minut), ale jeśli komuś brakuje tych trzech godzin, to warto poświęcić chociaż chwilę na

przeczytanie kilku poniższych wybranych przeze mnie cytatów z wypowiedzi redaktora Giełzaka:

*(...) zwróćcie uwagę, że w Biblii jest ta mądrość. Hasłem, pod którym Lucyfer rozpoczął bunt, to jest „Non serviam”, nie będę służył. A hasłem Michała Archanioła, który dowodził komputem niebieskim było „Serviam”, będę służył.*

*(...)*

*Także według mnie dobrze przeżyte życie, jest życiem, które jest służbą. Jak się służba kończy, bo człowiek umiera, to jednak można powiedzieć: „No ale swoje odsłużył”. Żołnierz, strażak, lekarz, matka, ksiądz, no ale był. Now his watch has ended.*

*A jak życie miałeś dla przyjemności, to co się skończyło? Te przyjemności się skończyły. Nie ma przed czym pochylić głowy. I też piszę w tym tekście[2], najdosłowniejsze tytuły, to są tytuły wskazujące na służbę: samuraj – sługa, minister – sługa, papież – sługa sług bożych, król Prus – pierwszy sługa państwa. Te tytułatury zawsze podkreślają, że szczególnie wyniosłą pozycją jest pozycja tego, który służy.*

*(...)*

*No to ja bym powiedział, że musisz czemuś służyć. Przecież może tu być cokolwiek. Tylko słuź czemuś innemu, niż ty sam. I to już jest taki świetny tekst w filmie „Pętla” Zanussiego[3], gdzie główny bohater umiera i po prostu nie potrafi sobie z tym poradzić. I jest rozmowa dwóch lekarzy. (...) Jeden z tych lekarzy mówi: „No bo czym było jego życie?”. Gdyby to życie było jakąś służbą, to on wtedy mógłby sobie powiedzieć, że przynajmniej jest dumny z tego, i że po prostu kończy się jego warta. A życie, które było w całości skupione na sobie, a teraz ja, czyli skupione było na mnie, a teraz ja zniknę. No to to jest faktycznie cały świat w tym. Ktoś, kto służy wie, że świat zostanie po nim. A ktoś, kto nie służy jest w sytuacji, w której świat zniknie razem z nim dosłownie.*

*(...)*

*I zresztą to jest też w Bhagawadgicie. (...) I tam właśnie główny bohater, książę Arjuna, nie jest w stanie walczyć. Jest na polu bitwy i po prostu nie jest w stanie walczyć, no bo nie wierzy w swoją sprawę, że ma zabijać ludzi itd. On nie wierzy w sens tego. I objawia mu się bóstwo. Krishna mu się objawia i mówi mu: „Przecież ci wszyscy ludzie już nie żyją. I ty już nie żyjesz. Ponieważ jest broń potężniejsza od wszystkich włóczni, mieczy, strzał itd.*

*Jest potężny niszczyciel całych wszechświatów. Czas. Więc przemawiasz z poziomu*

*ignorancji. Przemawiasz z poziomu tego, który nie wie.”*

*Jest tam to świetne zdanie, które kończy pierwszy rozdział. (...) „Mieczem mądrości zniszcz wątpliwości, które narodziły się z niewiedzy. I powstań, potężny wojowniku, powstań.” Taki moment oświecenia który właśnie bierze się z tego, że przestajesz czuć lęk przed śmiercią. I poczucie takiego bezsensu. „To właściwie to po co ja żyłem?”. Teraz już wie, po co. Teraz się nie boi.*

(...)

## Refleksja na koniec

Widziałem posłów i samorządowców, którzy powinni pracować na rzecz społeczności, które ich wybrały, a tymczasem działali tylko i wyłącznie na rzecz swoich partykularnych interesów. Widziałem górnotne inicjatywy i stowarzyszenia, które dość szybko od wielkich celów przechodziły do wzajemnej adoracji albo wewnętrznych wojenek. Widziałem duchownych, którzy zamiast być prawdziwym wsparciem dla powierzonych im wspólnot, przyjmowali rolę pana i zarządcy na swoim dworku.

Wszystkie te wypaczenia łączył ten sam problem, ten sam grzech pierworodny. Fundamentem i centrum ich działań nie była służba. A służba to nie tylko filar, ale i swoisty kompas, który wyznacza odpowiedni (nomen omen) azymut każdej inicjatywie i każdemu przedsięwzięciu.

Tak więc przy każdej funkcji, której się podejmujecie, albo której odmawiacie, przy każdym projekcie, który rozpoczyna się, przy każdym działaniu, na które poświęćcie swój czas – niezależnie czy w mundurze, w pracy czy w domu – to pamiętajcie i przypominajcie regularnie sobie te same, tak dobrze znane Wam słowa: *Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.*

---

[1] Za: WHO Global Health Observatory (2022), *Prevalence of overweight and obesity in Poland*. oraz Narodowy Fundusz Zdrowia (2025). *NFZ o zdrowiu. Otyłość i jej konsekwencje*.

[2] <https://nlad.pl/dlaczego-nie-jestem-liberalem/>

[3] Mała pomyłka, wspomniany wątek jest z filmu „Spirala” reż. Krzysztofa Zanussiego (1978)

*Zdjęcie w tle wykonał Józef Kurzeja podczas Złazu OHy 2025 „Hart”. Zachęcam do*

*przyjrzenia się treści wyhaftowanej na sztandarze.*

### Jakub Kuciak

Był 14. drużynowym 82 WDH „Zbroja” oraz 1. drużynowym 82 WDW „Twierdza”. Wieloletni wicenamiestnik Grochowa. Harcmistrz, mąż podharcmistrzynie, tata potencjalnych zuchów. Obecny redaktor naczelny Azymutu oraz mazowiecki referent wędrowników.